

Wielkopostne Seminarium Odnowy w Duchu Świętym 2026

– wracamy do korzeni i podejmujemy misję –

SŁOWO BOŻE NA TRZECI TYDZIEŃ – „Nawrócenie uzdrowieniem człowieka”

1 dzień – Psalm 139, 1-24

Spotkanie z Bogiem uzdrawia i wyzwala, ponieważ On patrzy na nas z miłością. Sam usuwa przeszkody, które stoją na drodze do spotkania z Nim. Stańmy pełni ufności przed Bogiem i pozwólmy Mu, aby zbadał nasze serce. Jego znajomość nas samych nie jest czymś zagrażającym, ale wyzwalającym. Pan Bóg zna historię twojego istnienia od samego początku. Trzyma ciebie z Swoich rękach i pragnie uzdrowić skutki negatywnych doświadczeń, różnych zranień twojego życia.

2 dzień – Księga Rodzaju 2, 15-25; 3, 1-5

Opowiadanie o raju jest opisem pełnej ufności relacji między Bogiem i człowiekiem. Stwórca obdarzył człowieka bezwarunkową miłością i wielkim darem wolności. Dał człowiekowi strzegące go przykazanie: „Nie pozostawaj nigdy w nieufności wobec Mnie!”. Zostało ono przedstawione w obrazie „drzewa poznania dobra i zła”. Człowiek jednak dał się zwieść fałszywemu obrazowi Boga, jaki podsunął mu kusiciel, przedstawiając Stwórcę jako konkurenta w dążeniu do szczęścia. Nieufność wobec Boga jest początkiem każdego grzechu, ponieważ jest on powiedzeniem „nie” miłości.

3 dzień – List do Rzymian 6, 3-11

Pan Bóg w swoim niekończonym miłosierdziu odbudowuje nas od środka. Nie zgadza się na naszą bezradność wobec grzechu i szatana. Nie tylko leczy naszą upadłą naturę, ale czyni z nas nowe stworzenie. Chrzest Święty stanowi najważniejsze wydarzenie w życiu chrześcijanina, ponieważ jest naszym zanurzeniem w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Włącza nas do wspólnoty dzieci Bożych i do społeczności Kościoła. Duch Święty zstępuje na człowieka i staje się on umiłowanym dzieckiem, w którym Ojciec niebieski ma upodobanie.

4 dzień – Ewangelia Świętego Mateusza 4, 1-11

Po chrzcie w Jordanie Jezus udał się na pustynię, gdzie był kuszony przez diabła. Niewątpliwie jego głównym celem jest oddzielenie nas od Boga. W scenie na pustyni chce on oderwać Jezusa od Ojca i odwieść Go od Jego misji zjednoczenia nas z Nim na wieki. Zły duch starał się zaszcześcić w Nim trzy potężne „trucizny”, żeby sparaliżować Jego misję. Te trucizny to: przywiązanie, nieufność i władza. Te pokusy również nam towarzyszą. Powinniśmy je rozpoznawać oraz zdecydowanie odrzucać.

5 dzień – Księga Proroka Izajasza 1, 16-18

Jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi, ale nadal pozostajemy grzesznikami. Ważne jest byśmy byli grzesznikami, którzy powstają, starają się czynić dobro i idą dalej. Grzech oddany Panu Bogu jest szansą na zakosztowanie ogromu Jego Miłosierdzia. Uświadamiamy sobie, że On nie kocha nas dlatego, że jesteśmy dobrzy, czy lepsi od innych, ale dlatego, że On jest dobry i nas przygarnia. Poczucie grzeszności jest nam potrzebne, ponieważ uświadamia nam, że jesteśmy dłużnikami wobec Boga oraz sprawia, że w naturalny sposób jesteśmy bardziej łaskawi, pokorni i wspaniałomyślni wobec innych.

6 dzień – Ewangelia Świętego Łukasza 7, 36-50

„Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiowała” – te słowa stanowią klucz do zrozumienia sceny spotkania Pana Jezusa z jawnogrzesznicą. Głębia tego doświadczenia jest tym większa im większe jest poczucie, że własnymi uczynkami nie można sobie zasłużyć na miłość. To nie przebaczenie, jak tego wymagałaby logika rodzi miłość, ale to miłość pobudza i daje przebaczenie. „Sprawcą tego przebaczenia, zdaje się mówić Pan Jezus - nie jestem Ja: twoja wiara cię ocaliła! Jeżeli chodzi o rezultat przebaczenia, również nosisz go w sobie: jest nim pokój; a zatem idź w pokoju”.

7 dzień – Ewangelia Świętego Łukasza 15, 11-32

Za każdym razem, kiedy szukam miłości tam, gdzie nie można jej znaleźć, jestem synem marnotrawnym. Próbuję udowodnić sobie i światu, że nie potrzebuję Bożej miłości, że mogę żyć własnym życiem, że chcę być niezależny. Pod tym wszystkim kryje się wielki bunt, radykalne „nie” wobec Bożej miłości. Sens powrotu młodszego syna wyrażają zwięzłe słowa: „Ojcze... nie jestem już godny zwać się twoim Synem”. (15,21). Sam Jezus stał się dla nas synem marnotrawnym. Jezus jest synem marnotrawnym marnotrawnego Ojca, który rozdał wszystko, co powierzył Mu Ojciec, żebym i ja mógł stać się do Niego podobny i wrócić z Nim do domu Ojca.